



Gdzie jest prawda o dyrektywie - informacja KRRiT dotycząca implementacji dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych.

W związku z pojawiającymi się w ostatnim czasie w mediach nieprawdziwymi informacjami dotyczącymi rzekomych „zagrożeń” związanych z implementacją do polskiego prawa dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wyjaśnia, że:

1. Nie jest prawdą, że znowelizowana ustawa o radiofonii i telewizji stworzona była w celu „regulacji Internetu”.

Dotyczy ona zaledwie niewielkiej części zawartości Internetu – audiowizualnych usług medialnych, czyli albo programów telewizyjnych rozpowszechnianych w Internecie, albo wideo na żądanie o charakterze medialnym. Podstawą dyrektywy jest zasada neutralności technologicznej, co oznacza, że treść audiowizualna podlega podobnym regulacjom bez względu na technologię jej dostarczenia do odbiorcy. Audiowizualne usługi medialne mogą w przyszłości częściowo zastąpić tradycyjny przekaz telewizyjny. Przepisy Dyrektywy mają na celu uniknięcie zakłóceń konkurencji oraz służyć tworzeniu jednolitej przestrzeni informacyjnej. W tym celu konieczne jest zastosowanie do wszystkich rodzajów usług (tradycyjnych i nowych) przepisów skoordynowanych co najmniej w stopniu podstawowym.

Poza zakresem zainteresowania ustawy, a zatem i Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pozostaje cała reszta treści internetowych, w tym wszelkie materiały wideo nie mające charakteru medialnego, a oprócz tego wszelkie treści nie zawierające ruchomych obrazów z dźwiękiem lub bez niego. Ustawa nie dotyczy m.in. prywatnych stron internetowych; usług polegających na dostarczaniu lub dystrybucji treści audiowizualnej stworzonej przez prywatnych użytkowników (*user-generated content*) w celu jej udostępniania i wymiany w ramach grup zainteresowań; prywatnej korespondencji mailowej; stron internetowych, które zawierają drobne elementy audiowizualne jako elementy grafiki strony, jako krótkie reklamy lub informacje na temat produktów; gier hazardowych, w tym loterii, zakładów, innych form hazardu; wyszukiwarek; usług które polegają na przesyłaniu i hostingu audycji, za których odpowiedzialność redakcyjną ponoszą podmioty trzecie lub użytkownicy; elektronicznych wersji gazet i magazynów.

Ustawę stosuje się jedynie do dostawców usług medialnych na żądanie prowadzących działalność gospodarczą, a zatem przewidziane w niej wymogi obejmą profesjonalistów, w celu zapewnienia odpowiedniej ochrony konsumentom i odbiorcom. Audiowizualne usługi na żądanie nie są oferowane jedynie za pośrednictwem sieci Internet, ale również przez operatorów sieci kablowych oraz operatorów platform satelitarnych.



2. **Nie jest prawdą, że pod rządami ustawy o radiofonii i telewizji można było rejestrować blogi czy ingerować w działalność blogerów.**
Klasyczny blog z samej definicji na zawiera ruchomych obrazów, a nawet dodane drobne elementy audiowizualne nie czynią z niego audiowizualnej usługi medialnej.
3. **Nie jest prawdą, że celem ustawy było wprowadzenie „cenzury Internetu”.**
W nowej ekologii mediów wszyscy dostawcy audiowizualnych usług medialnych powinni grać na tym samym boisku i według tych samych reguł. Nie ma żadnego uzasadnienia dla różnego traktowania tych samych treści ze względu na platformę dostępu do nich, a zatem dla dyskryminowania podległych regulacji nadawców klasycznych programów telewizyjnych, natomiast faworyzowania wolnych od regulacji nadawców telewizji internetowej. Zasadą stosowaną w ustawie jest „stopniowalna regulacja” – im mniejsze niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody przez audiowizualną usługę medialną oraz im mniejsza potencjalna widownia – tym lżejsze wymogi regulacyjne.
4. **Nie jest prawdą, że ustawa przewidywała możliwość odmowy wpisu usługi medialnej do rejestru lub wykazu prowadzonego przez Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.** Przeciwnie, w przypadku programów rozpowszechnianych w Internecie ustawa przewiduje system milczącej zgody a zgłoszenie audiowizualnej usługi medialnej na żądanie dostawca może przesłać w momencie rozpoczęcia jej świadczenia.
5. **Nie jest prawdą, że dostawca usługi medialnej na żądanie, którego serwis będzie obejmował kinematografię japońską lub rosyjską będzie zmuszony do promowania w swoim katalogu audycji europejskich.** Dostawca spełni wymogi ustawy poprzez zastosowanie alternatywnego obowiązku w postaci wypełnienia kwoty inwestycyjnej.
6. **Nie jest prawdą, że niewielkie przedsiębiorstwa prowadzące dziś audiowizualną usługę medialną nie będą mogły spełnić wymogów ustawowych dotyczących produkcji europejskiej i produkcji polskiej.** Obowiązki w tym zakresie będą wprowadzane stopniowo, pełny pułap kwot katalogowych i inwestycyjnych zostanie osiągnięty w ciągu 3 lat.
7. **Nie jest prawdą jakoby znowelizowana ustawa o radiofonii i telewizji była niezgodna z art. 54 Konstytucji RP, gwarantującym wolność słowa.** W niczym nie zagraża ona konstytucyjnej normie, że „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”. Natomiast zgodnie z art. 10 ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i w ramach przez konwencję narzuconych, ustawa zmierza do przeciwdziałania nadużyciu wolności słowa za pomocą wymogów, które – jak to ujmuje konwencja – „są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym”.
8. **Nie jest prawdą, że znowelizowana ustawa o radiofonii i telewizji była niezgodna z dyrektywą o audiowizualnych usługach medialnych.** Wszystkie dyrektywy unijne wyznaczają państwom członkowskim cele do osiągnięcia, pozostawiając im pewną swobodę w doborze środków temu służących. Jak każdy



akt prawny będący realizacją pewnego aspektu polityki publicznej, dyrektywa a za nią także polska ustawa usiłuje pogodzić dwa cele: swobodny rozwój dziedziny, której dotyczy, z wymogami niezbędnymi do tego, by chronić samych przedsiębiorców oraz społeczeństwo przed ewentualnymi działaniami nielegalnymi bądź szkodliwymi. Jednocześnie, polska ustawa stanowiąca implementację dyrektywy do prawa krajowego będzie interpretowana w świetle dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych.

9. **Nie jest prawdą, że polscy internauci nie mieli odnieść żadnych korzyści z nowelizacji ustawy, czy w ogóle z dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych.** Na tyle, na ile sama dyrektywa, ustawy i organy regulacyjne są w stanie to zapewnić, będą mogli mieć poczucie bezpieczeństwa, że oni i ich dzieci nie napotkają w usługach medialnych będących w jurysdykcji Polski i innych państw członkowskich Unii Europejskiej treści nielegalnych, szkodliwych i niepożądanych. Internauci skorzystają też na tym, że będą mogli w audiowizualnych usługach medialnych odbierać treści polskie i europejskie, a nie tylko pozaeuropejskie. Trzeba przy tym pamiętać, że standardy minimalne wprowadzone w dyrektywie będą obowiązywały również we wszystkich 30 państwach Europejskiego Obszaru Gospodarczego.
10. **Nie jest prawdą, że ustawa tworzy bariery w rozwoju firm internetowych, w każdym razie tych, które są gotowe działać w ramach prawa.** Owszem, mogłyby napotkać bariery, jeżeli chciałyby łamać zakaz podżegania do nienawiści; odmówić ułatwienia dostępu do usług niepełnosprawnym; łamać prawo autorskie; czy np. nie przestrzegać reguł dotyczących ochrony małoletnich przed nieodpowiednimi treściami – ale nikt chyba nie chce, by mogły działać w ten sposób bez ograniczeń.
11. **Prawdą jest, że przepisom dyrektywy i tym bardziej polskiej ustawy nie podlegają operatorzy czy dostawcy treści spoza krajów unijnych.** Czy zyskują w ten sposób przewagę konkurencyjną? W pewnym stopniu tak. Choć w ostatecznym rezultacie decyzja o tym, jakie treści odbierać, oczywiście należy zawsze do jednostki. Unia Europejska robi to, co może zrobić, by telewidzowie i internauci poruszali się w pluralistycznym, przyjaznym i bezpiecznym świecie mediów audiowizualnych. Globalizacji mediów i Internetu nie towarzyszy jeszcze powstanie wspólnego globalnego ładu regulacyjnego. Pewne jego zręby zaczynają powstawać. Znaczącym faktem jest to, że przyjęta w ramach Rady Europy Konwencja o Cyberprzestępczości (która ma związek z omawianą tu problematyką o tyle, że zakazuje rozpowszechniania pornografii dziecięcej, łamania praw autorskich oraz szerzenia treści rasistowskich i ksenofobicznych) została podpisana także przez takie kraje pozaeuropejskie jak Kanada, Japonia, RPA i USA. Niemniej trudno w przewidywalnej przyszłości oczekiwać całkowitego ujednoczenia przepisów w tej dziedzinie.
12. **Nie jest jednak prawdą jakoby czekała nas grupowa migracja przedsiębiorców internetowych poza Unię Europejską.** Po pierwsze są to w większości duże firmy, prowadzące różne formy działalności gospodarczej, której nie mogłyby prowadzić z zagranicy. Po drugie, by uniknąć podporządkowania



przepisom unijnym, nie wystarczy korzystać z serwera w jakimś innym kraju. Firmom nie opłacałoby się przenoszenie poza Unię Europejską zarówno siedziby, jak i kierownictwa firmy czy wreszcie znaczącej części personelu – bo tylko wtedy mogłyby uniknąć jurysdykcji państwa unijnego.

13. **Nie jest prawdą, że sama ustawa była dla kogokolwiek niespodzianką, czy zaskoczeniem.** Przede wszystkim, przedstawiciele polskich stacji telewizyjnych uczestniczyli w konsultacjach unijnych przed przyjęciem dyrektywy i szczegółowo śledzili tok prac na wiele lat przed ogłoszeniem dyrektywy. Po drugie Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przeprowadzali szerokie konsultacje społeczne (patrz: raport z konsultacji: <http://www.krrit.gov.pl/bip/Publikacje/Raporty/tabid/114/Default.aspx>) przed przystąpieniem przez MKiDN do pisania nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. Ponadto w maju 2010 roku jeszcze w trakcie prac nad projektem ustawy, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zorganizowała spotkanie informacyjne na temat zmian, jakie niesie dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych dla tego sektora rynku z bardzo szeroką reprezentacją dostawców nowych usług działających na polskim rynku. Ani wtedy, ani podczas prac sejmowych sprawa nie budziła szczególnych kontrowersji wśród podmiotów rynkowych.

Zobacz także:

Oświadczenie MKiDN w sprawie audiowizualnych usług medialnych na żądanie w Internecie.

www.mkidn.gov.pl/pages/posts/oswiadczenie-w-sprawie-audiowizualnych-uslug-medialnych-na-zadanie-w-internecie-1681.php?p=0

Strona internetowa KRRiT poświęcona dyrektywie:

<http://www.krrit.gov.pl/bip/Dyrektywamedialna/tabid/402/Default.aspx>

Katarzyna Twardowska

rzecznik prasowy